

Alleg. 76

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia szpitala powszechnego w Nowym Sączu i wybudowania nowego w odpowiednim miejscu.

Wysoki Sejmie!

Szpital w Nowym Sączu, zbudowany w r. 1827, należy do tych już nielicznych zakładów, które z biegiem czasu stały się pod względem sanitarnym zupełnie nieodpowiednimi, a zniszczenie budynku wskutek starości doszło tak daleko, że wszelkie wydatki na restaurację celem dalszego podtrzymania go byłyby tylko zmarnowanym groszem.

Budynek szpitalny, stojący w poprzek ulicy wiodącej na dawną targowicę trzody chlewniej, położony w środku miasta w najnieodpowiedniejszym miejscu, przedstawia się bardzo niekorzystnie, mając zbutwiały ze starości dach, drzwi i okna. Wewnątrz jest szpital za szczupły na pomieszczenie wszystkich zgłaszających się chorych, stąd też częstokroć wydarza się przepełnienie zakładu. W czasie przepełnienia przypada na chorego po 6 m.² powierzchni sal i po 20 m.³ powietrza.

Niema w tym szpitalu sali operacyjnej, ani osobnego pokoju dla operowania septycznych i operacje chirurgiczne odbywać się muszą w kancelaryi lekarskiej, w której ruch jest zawsze wielki; okna zaś tej kancelaryi są tak umieszczone, że z sąsiednich domów otaczających szpital można widzieć wszystko, co się wewnątrz niej dzieje. Chorzy kąpią się w ubikacyach przeznaczonych na pralnię, do której światło dochodzi tylko okienkiem w górnej części drzwi wstawionem. Kuchnia jest bardzo mała, a spiżarka jest w stanie pomieścić zaledwie tygodniową ilość potrzebnych zasobów spożywczych. Brak magazynu na sprzęty, wiktuały i bieliznę, która obecnie mieścić się musi w różnych szafach, jest wielką przeszkodą w prowadzeniu prawidłowej gospodarki. Nietylko brak tam pawilonu izolacyjnego, ale niema nawet żadnego pokoju na odosobnienie dotkniętych zakaźnymi chorobami, tak, że muszą oni leżeć na salach pośród innych chorych. Miejsca ustępowe urządzone w najprymitywniejszy sposób urągają wymogom higieny szpitalnej i zatruwają powietrze w całym budynku. Szpital nie ma żadnego ogrodu, w którymby chorzy, przychodzący do zdrowia, odetchnąć mogli świeżem powietrzem, a nadto studnia, z której czerpie się wodę do picia, ma zrab zupełnie zniszczony i zgniły.

Stan taki szpitala uznała sama gmina za niemożliwy i jakkolwiek finansowo źle postawiona, dołożyła wszelkich starań, ażeby w miejsce jego stanął nowy szpital, odpowiadający wszelkim wymogom nowoczesnym. Niestety sąsiednie powiaty: limanowski, grybowski i nowotarski, których ludność przeważnie korzysta z pomocy tego szpitala, odmówiły przyczynienia się do kosztów budowy nowego szpitala, by w ten sposób ulżyć ciężarowi gminie miasta Nowego Sącza, na którą po myśli §. 15. ustawy z roku 1897 spada obowiązek pokrycia połowy tych kosztów. Jedyne powiat nowosądecki uchwalił przyczynić się do budowy szpitala kwotą 20.000 koron, zastrzegając, iż kwotę tę daje na rzecz udziału gminy.

Wymienione powyżej liczne i rażące braki szpitala, oraz oplakany stan szpitala podnoszony kilkakrotnie także przez c. k. Namiestnictwo, przekonały Wydział krajowy o niezbędnej potrzebie budowy nowego szpitala.

Wydział krajowy polecił przeto komitetowi szpitalnemu, ażeby w porozumieniu z gminą poczynił potrzebne kroki przygotowawcze, a mianowicie wyszukał plac, zarządził opracowanie projektu etc., oraz zapewnił potrzebne fundusze dla pokrycia połowy kosztów budowy.

Magistrat, spełniając powyższe polecenie, przedewszystkiem wynalazł odpowiedni grunt pod budowę szpitala, a delegacji Wydziału krajowego, jakoteż i komisya sanitarno-policyjna uznała grunt ten za zdalny do budowy szpitala i odpowiadający warunkom sanitarno-policyjnym. Grunt wybrany, będący własnością gminy miasta Nowego Sącza, a obejmujący obszar 2 morgi 1359 sążni kw., położony jest przy ulicy Młyńskiej, w nieznacznym oddaleniu od centrum miasta. Teren pagórkowaty zabezpiecza zupełnie od okalania szpitala budynkami mieszkalnymi, a budynki szpitalne postawione na płaszczyźnie wyniosłej ze wszech stron będą miały obfity napływ świeżego powietrza. Kanalizacya łatwa do przeprowadzenia do młynówki tuż obok gruntu płynącej i dostateczna ilość dobrej wody do picia, stanowią dodatnie strony wybranego gruntu.

Według planów nadesłanych przez Magistrat, a sporządzonych na podstawie wskazówek udzielonych przez p. Inspektora szpitali, Dr. S. Sawickiego, i architekta Wydziału krajowego, zaprojektowano budowę:

1) Dwupiętrowego budynku szpitalnego, mającego pomieścić, oprócz kancelaryi, dwóch sal operacyjnych, mieszkania dla sekundarynsza i Sióstr zakonnych, magazynu, apteczki, pokoju dla dozorców, sale dla chorych na 100 łózek.

2) Budynku administracyjnego parterowego, obejmującego na parterze kuchnię i spiżarnię, a w suterrenach pralnię i maglownię.

3) Budynku izolacyjnego.

4) Trupiarni z prosektoryum i miejscem na dezinfektor.

5) Budynku gospodarczego na stajnię, wozownię, drewnutnię, skład słomy i chlewy.

6) Lodowni.

Ogólny koszt budowy wraz z wewnętrznym urządzeniem, licząc w przecięciu po 2.400 koron od jednego łózka szpitalnego, wyniesie dla szpitala nowosądeckiego, zaprojektowanego na 100 łózek, kwotę 240.000 koron, która po doliczeniu wartości gruntu, przyjętego na kwotę 32.000 koron, przedstawi ogólny wydatek na szpital w kwocie 272.000 koron.

Na pokrycie tej sumy posiadać będzie fundusz szpitalny kwotę 20.000 koron, uzyskać się mającą ze sprzedaży gminie m. Nowego Sącza starego gmachu szpitalnego wraz z gruntem.

Odczywszy przeto od ogólnych kosztów budowy 272.000 koron własny fundusz szpitala w kwocie 20.000 koron, pozostanie do pokrycia kwota 252.000 koron, którą w myśl §. 15. ustawy z dnia 28. lipca 1897 Dz. u. kr. Nr. 47 dostarczyć ma w połowie fundusz krajowy, w połowie zaś gmina miasta Nowego Sącza.

Gmina, przewidując wydatek na budowę szpitala, już w budżecie na rok 1903 wyznaczyła potrzebną kwotę z pożyczki na różne cele inwestycyjne za przyzwoleniem

Wydziału krajowego zaciągniętej. Drugą połowę, przypadającą na fundusz krajowy, wypadnie pokryć pożyczką długoterminową, spłacalną, o ileby tego zasła potrzeba, z podwyższonej taksy leczenia.

Na podstawie przedstawionego stanu rzeczy Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm uznaje potrzebę zbudowania w Nowym Sączu nowego szpitala na 100 łózek, oraz zabudowań ubocznych na innym, odpowiedniejszym miejscu.

2) Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka okaże się potrzebną do pokrycia połowy kosztów tych budowli i nabycia gruntu.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Marszałek krajowy:

S. Badeni w. r.

Sprawozdawca:

Mieczysław Onyszkiewicz w. r.

Członek Wydziału krajowego.

